



## JAKUB BARDACH

---

Strzelec Jakub Bardach, ur. w 1909 r., urzędnik prywatny, żonaty.

---

[Zostałem] aresztowany 20 kwietnia 1940 r. i odstawiony do więzienia we Lwowie, gdzie siedziałem do 20 stycznia 1941 r. W celi przebywało 80 ludzi, brakowało powietrza, higieny w ogóle nie było. Siedzieli przeważnie Polacy i Żydzi. Stosunki wzajemne [były] na ogół dobre. Straż więzienna bardzo źle się z nami obchodziła, zabraniali odmawiania modlitwy, nie dopuszczali żadnych pakunków żywnościowych.

20 stycznia 1941 r. wywieźli mnie do obozu pracy w *obłasti* Swierdłowsk, [na] Uralu.

Pracę wykonywaliśmy leśną, aby przygotować sobie materiał na budowę baraków. Praca była różna – tak w lesie, jak i na budowie drogi żelaznej – była bardzo ciężka, w ogóle człowiek nie był w stanie wykonać normy. Po upływie dwóch miesięcy ludzie zaczęli chorować z powodu braku witamin na opuchliznę, cyngę. Wynagrodzenia żadnego nie otrzymywaliśmy, wyżywienie [było złe]. Życie koleżeńskie [było] bardzo dobre, jeden drugiemu pomagał jak tylko mógł.

Stosunek władz NKWD do Polaków był niedobry, w niektórych wypadkach dochodziło do mordobicia. Propaganda komunistyczna była prowadzona, lecz Polacy i Żydzi nie uczęszczali na te zebrania.

Pomoc lekarska była, ale bardzo słaba. Szpital funkcjonował, lecz brakowało medykamentów. Śmiertelnych wypadków było mało.

Z krajem w łączności nie byłem. Zwolniony zostałem 20 września 1941 r. i skierowany do Buzułuku. Z powodu przepełnienia skierowano mnie do Taszkentu.

Tam poinformowali mnie, że tutaj nie organizuje się Wojsko Polskie i wysłali mnie na kołchoz.

15 stycznia 1942 r. samowolnie oddaliłem się z kołchozu, udając się do Guzor.

15 lutego 1942 r. stawilem się przed komisją poborową i uznano mnie za zdolnego do czynnej służby wojskowej.